

Ryc. 4. Rzeszów — ul. Leśna 3 (stanowisko nr 24). Skupisko 1. 1—4 — fragmenty ceramiki.

puje z domieszką drobno tłuczonych skorup i rzadko z domieszką drobnoziarnistego piasku. Są one bardzo starannie gładzone tak od strony zewnętrznej jak i wewnętrznej. Wypał dobry. Z posiadanych bardzo małych fragmentów można wyodrębnić naczynia z szyjką, płytkie misy jak gdyby dwustożkowe zdobione na załomie przy pomocy pionowych, krótkich nacięć. Niektóre z nich posiadają ucha z otworem pionowym bądź poziomym (ryc. 4: 1, 2). Inną formą zdobienia to guzy o małych rozmiarach. Na głębokości 90—110 cm znaleziono kilka drobnych fragmentów naczyń kultury ceramiki wstęgowej rytej należących do ceramiki delikatnej.

Niewielka ilość fragmentów ceramiki reprezentuje naczynia zasobowe (ryc. 4: 3, 4), również starannie wykonane (najczęściej gładzone obustronnie). Do odtłuszczenia gliny używano przy tego typu naczyniach, tłuczonych skorup, średnioziarnistego piasku, czasami oba składniki odtłuszczające występują razem. W jednym frag-

mencie naczynia (w czarce w kształcie wycinka kuli) zauważono domieszkę organiczną.

Z posiadanego inwentarza ceramicznego, należącego do tej grupy naczyń można jedynie stwierdzić, że występowały naczynia z wyodrębnioną szyjką i naczynia, które posiadały baniaste brzuśce. Trudność w ustaleniu kształtu naczyń tak jednej jak i drugiej grupy pochodzi stąd, że eksploracja skupiska jam odbywała się w trudnych warunkach. Uzyskane fragmenty naczyń są małych rozmiarów.

Trudno w tej chwili na podstawie uzyskanego materiału archeologicznego pokusić się o dokładną przynależność kulturową badanej osady. Formy naczyń, używanie składników odtłuszczających glinę, wreszcie podobieństwo tych form do naczyń występujących na innych stanowiskach w Polsce, pozwala przypuszczać, że należy ona do kultury lendielskiej, wstęgowej rytej i kłutej.

Tadeusz Aksamit

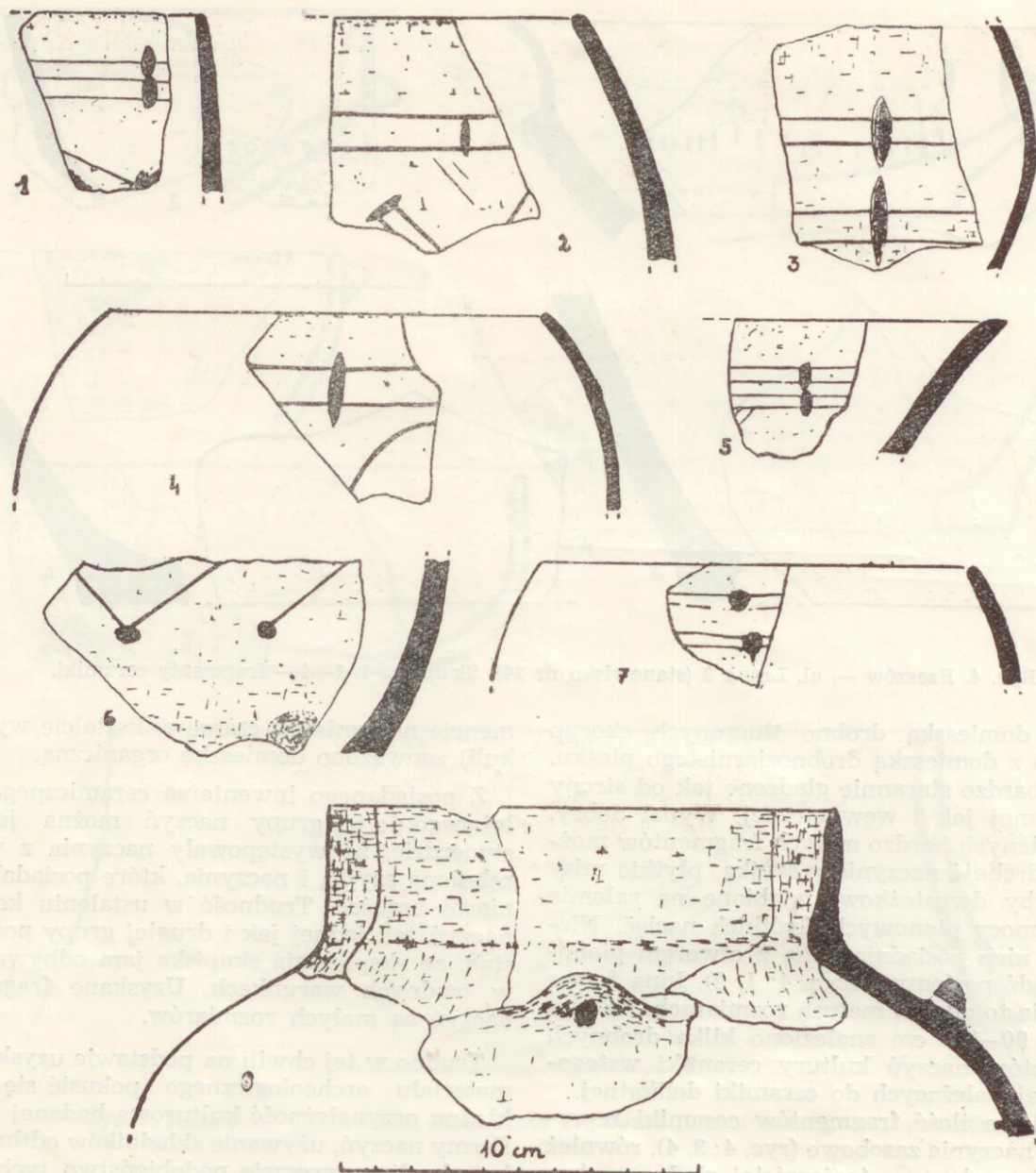
Badania archeologiczne na osadzie neolitycznej w Kraczkowej (stanowisko nr 1) pow. Łańcut w roku 1964

Wieś Kraczkowa, to druga miejscowość obok Husowa w powiecie łańcuckim obfitująca w bardzo liczne znaleziska archeologiczne. W zbiorach Muzeum w Rzeszowie znajduje się duża ilość luźno znalezionych zabytków, przede wszystkim siekier, drobnych narzędzi krzemienych, toporków¹. Materiały te były częściowo publikowane².

Wśród różnych znalezisk występują siekierki wykonane z łupku (w roku 1964 uzyskano fragment toporka wykonany z tego samego surow-

ca) oraz narzędzia z obsydianu bardzo charakterystyczne dla starszych kultur z cyklu wstęgowych. Te właśnie przesłanki stały się przyczyną przeprowadzenia badań archeologicznych w roku bieżącym. Badania trwały od 18. VIII. — 19. IX. br. Finansowane były przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych województwa rzeszowskiego. Pracami kierował autor niniejszego sprawozdania.

Wykopy sondażowe na polu Sebastiana Uchmana (wykop nr 1) i Franciszka Uchmana (wy-



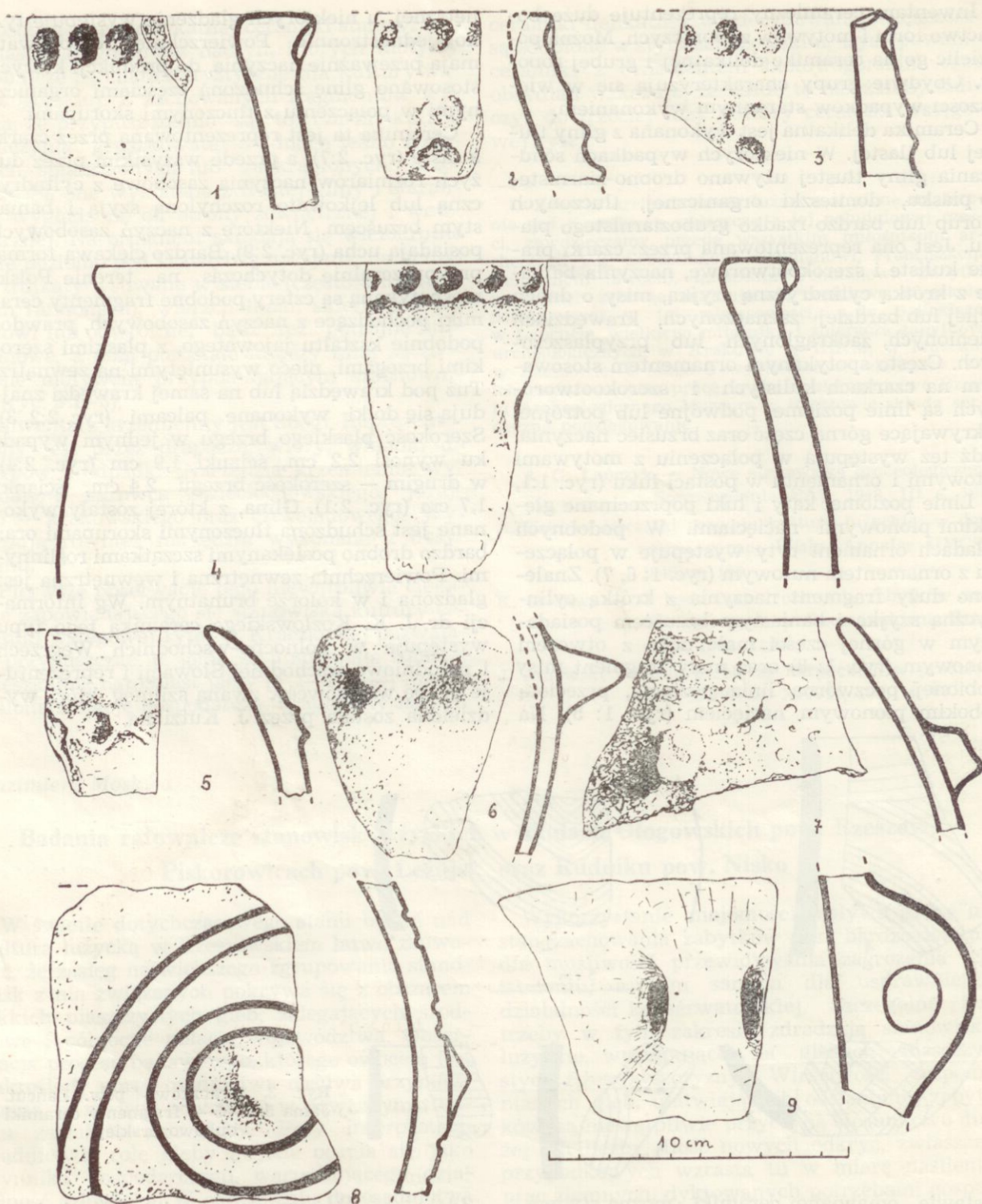
Ryc. 1. Kraczkowa pow. Łańcut. Jama 5: 1—5, 7—8 — fragmenty ceramiki, jama 2: 6 — fragment ceramiki

kop nr 2) w centrum wsi dały rezultat negatywny. Wykopy sondażowe nr 3 i 4 zostały założone na południe od Kraczkowej na polach nad bezimiennym potokiem, oddzielającym Działy (przysiółek Kraczkowej) od wsi i przyniosły pozytywne wyniki. Teren ten, to kilkunasto-hektarowa kotlina, o bardzo dobrej glebie lessowej, otoczona od strony północnej, zachodniej i południowej niewielkimi wzgórzami, jedynie w kierunku północno-wschodnim przechodzi w wąską równinę na lewym brzegu wspomnianego potoku.

W wykopie sondażowym nr 3 (pole Fr. Uchmana) natrafiono na jedną małą jamę kształtu owalnego całkowicie pozbawioną zabytków archeologicznych. W odległości 2 m w kierunku wschodnim od wyżej wspomnianej jamy znaleziono na głębokości 30 cm jeden fragment ceramiki, należący prawdopodobnie do okresu rzymskiego.

Czwarty wykop sondażowy został założony na polu Władysława Golonkiewicza w odległości około 100 m na północny zachód od wykopu nr 3. Już dokładnie przeprowadzone badania powierzchniowe na tym polu stwierdziły występowanie narzędzi krzemiennych (np. drapacz i sierpak z surowca świeciechowskiego) oraz kilka fragmentów ceramiki charakterystycznej dla kultur wstęgowych. Założony 18 metrowy wykop o szerokości 1 m, usytuowany w kierunku wschód-zachód potwierdził wyniki badań powierzchniowych. Zarysy jam w wykopie wystąpiły już na głębokości 20—40 cm.

Przebadano 1 ar, na którym odkryto i wyekspluatowano całkowicie cztery małe jamy, natomiast jamę nr 5, najciekawszą i największą przebadano tylko częściowo, ze względu na szczupłe fundusze i rozpoczynające się prace siewne. Wspomniane cztery jamy były bądź kształtu owalnego (jama nr 1 — dług. 70 cm,



Ryc. 2. Kraczkowa pow. Łańcut. Jama 1: 3 — fragment ceramiki, jama 5: 1-2, 4-9 fragmenty ceramiki

szer. 50 cm, głęb. 65 cm, jama nr 4 — dług. 170 cm, szer. 80 cm, głęb. 60 cm), bądź kształtu prostokątnego (jama nr 2 — dług. 235 cm, szer. 150 cm, głęb. 70 cm, jama nr 3 — dług. 205 cm, szer. 54 cm, głęb. 55 cm). Wypełnisko jam stanowiła czarna ziemia z bardzo małą ilością ceramiki.

Od jam poprzednich różni się całkowicie jama nr 5, częściowo odkryta i wyeksploatowana, zarówno swoją wielkością, jak głębokością i zawartością, a niewątpliwie i spełnianą funkcją. Zarys kształtu owalnego wystąpił na głębokości 40 cm i wskazuje usytuowanie jej w kierunku

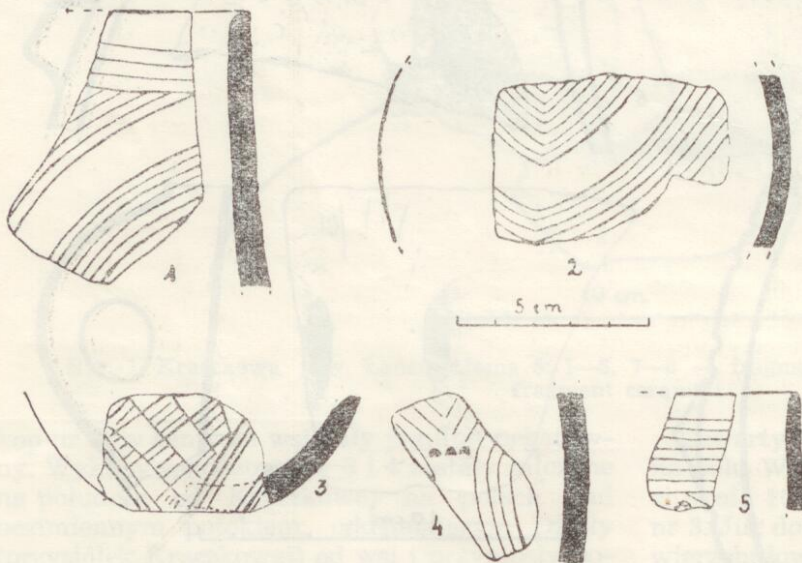
południowy wschód - północny zachód. Długość częściowo wyeksploatowanej jamy wynosi 570 cm, szerokość od strony północno-zachodniej 270 cm, od strony południowo-wschodniej 190 cm, głębokość 110 cm. Zawartość jamy stanowi czarna, tłusta, zbita ziemia, olbrzymia ilość różnorodnej ceramiki, duża ilość polepy zwłaszcza w części północno-zachodniej, narzędzia krzemienne oraz obsydian. W części od strony południowo-zachodniej, w odległości 20-30 cm stwierdzono ślady po słupach, których średnica wynosi 30-40 cm.

Inwentarz ceramiczny reprezentuje duże bogactwo form i motywów zdobniczych. Można po- dzielić go na ceramikę delikatnej i grubej robo- ty. Obydwie grupy charakteryzują się w wię- kszości wypadków starannym wykonaniem.

Ceramika delikatna jest wykonana z gliny tł- stej lub ilastej. W niektórych wypadkach schu- dzania gliny tłustej używano drobno-ziarniste- go piasku, domieszki organicznej, tłuczonych skorup lub bardzo rzadko gruboziarnistego pia- sku. Jest ona reprezentowana przez: czarki pra- wie kuliste i szerokootworowe, naczynia bania- ste z krótką cylindryczną szyjką, misy o dnach mniej lub bardziej zaznaczonych, krawędziach ścienionych, zaokrąglonych lub przyplaszcz- onych. Często spotykanym ornamentem stosowa- nym na czarkach kulistych i szerokootworo- wych są linie poziome, podwójne lub potrójne, pokrywające górną część oraz brzusec naczynia, bądź też występują w połączeniu z motywami kątowymi i ornamentu w postaci łuku (ryc. 1:1, 4). Linie poziome, kąty i łuki przecinane głą- bokimi pionowymi nacięciami. W podobnych układach ornament ryty występuje w połącze- niu z ornamentem nutowym (ryc. 1: 6, 7). Znale- ziono duży fragment naczynia z krótką cylin- dryczną szyjką i baniastym brzuścem posiada- jącym w górnej części małe ucho z otworem pionowym (ryc. 1: 8) oraz mały fragment misy zdobionej poczwórną linią poziomą, przeciętą głębokim pionowym nacięciem (ryc. 1: 5). Na

nętrznej, u niektórych gładzenie występuje ty- lko jednostronnie. Powierzchnię cniropowatą mają przeważnie naczynia, do produkcji których stosowano glinę schudzoną częściami organicz- nymi w połączeniu z tłuczonymi skorupami.

Ceramika ta jest reprezentowana przez czarki kuliste (ryc. 2:7), a przede wszystkim przez du- żych rozmiarów naczynia zasobowe z cylindry- czną lub lejkowato rozchyloną szyją i bania- stym brzuścem. Niektóre z naczyń zasobowych posiadają ucha (ryc. 2:9). Bardzo ciekawą formą, przypuszczalnie dotychczas na terenie Polski niespotykaną są cztery podobne fragmenty cera- miki pochodzące z naczyń zasobowych, prawdo- podobnie kształtu jajowatego, z płaskimi szeroki- mi brzegami, nieco wysuniętymi na zewnątrz. Tuż pod krawędzią lub na samej krawędzi znaj- dują się dołki wykonane palcami (ryc. 2:2, 3). Szerokość płaskiego brzegu w jednym wypad- ku wynosi 2,2 cm, ścianki 1,9 cm (ryc. 2:4), w drugim — szerokość brzegu 2,4 cm, ścianki 1,7 cm (ryc. 2:1). Gлина, z której zostały wyko- nane jest schudzona tłuczonymi skorupami oraz bardzo drobno posiekanymi szczątkami roślinny- mi. Powierzchnia zewnętrzna i wewnętrzna jest gładzona i w kolorze brunatnym. Wg informac- ji dr J. K. Kozłowskiego ceramika tego typu występuje w północno-wschodnich Węgrzech i południowo-wschodniej Słowacji i reprezentu- je grupę wstęgowców zwaną szilmeg, która wy- dzielona została przez J. Kutziána.



Ryc. 3. Kraczkowa pow. Łańcut. Jama 5: 1—5 — fragmenty ceramiki bukowogórskiej

podstawie omawianej ceramiki można stwier- dzić, iż jest ona zdobiona w stylu żeliezowskim i należy do trzeciej fazy kultury ceramiki wstę- gowej rytej. Niektóre fragmenty ceramiki (rzad- ko występujące) można zaliczyć do drugiej fazy wspomnianej kultury.

Ceramika grubej roboty występuje najlicz- niej. Składnikami odtłuszczającymi glinę, z któ- rej wykonywano naczynia zaliczane do tej gru- py były: tłuczone skorupy (domieszka często stosowana), drobno i średnio ziarnisty piasek (rzadko stosowany) oraz części organiczne (wy- stępują często w połączeniu z tłuczonymi skoru- pami). Większość naczyń jest starannie wykona- na i wygładzona od strony zewnętrznej i wew-

Zdobnictwo tej grupy ceramiki jest uboższe niż w grupie poprzedniej. Motywem najczęściej spotykanym są różne formy guzków (okrągłe, okrągłe z dołkami palcowymi, stożkowate, pod- dłużne) umieszczanych blisko krawędzi lub na brzuścu naczynia (ryc. 2:6). Bardzo często w omawianym materiale guzki występują para- mi. W jednym wypadku guzek stożkowaty, znajdujący się na brzuścu jest otoczony parą głębokich podwójnych linii rytych kształtu ko- listego (ryc. 2:8). Inną formą ornamentu, to dołki wykonane palcem, umieszczone pod kra- wędzią naczynia, bądź też ornament plastyczny w postaci karbowanych listw.

Osobną grupę delikatnej ceramiki stanowi kilkanaście fragmentów naczyń, których motywy zdobnicze są charakterystyczne dla kultury bukowogórskiej. Z zachowanych fragmentów wynika, że przypuszczalnie są to czarki kuliste i naczynia gruszkowate o dnach lekko wklęsłych, spłaszczonych lub zaokrąglonych brzegach. Są one wykonane z tłustej gliny i starannie wygładzone od strony zewnętrznej i wewnętrznej. Na ornament składają się wielokrotne linie poziome pod krawędzią naczyń, na brzuscu trójkąty wsuwane w siebie (często o łukowatych ramionach), wierzchołkami skierowane ku dołowi lub odwrotnie, bądź też potrójne linie pionowe, a pola pozostałe między nimi są zdobione motywem przypominającym szachownicę (ryc. 3:1–5).

Inwentarz krzemienny jest ubogi. Reprezentowany jest przez drapacze, wióry, wkładki do sierpów i odpadki. Narzędzia krzemienne wykonano z surowca świeciechowskiego, jurajsko — krakowskiego oraz czekoladowego. Występują również narzędzia wykonane z obsydianu.

Pierwsze obserwacje tego niewątpliwie ciekawie zapowiadającego się stanowiska kultury ceramiki wstęgowej rytej w Kraczkowej pozwalają przypuszczać, iż jama nr 5 spełniała funkcje mieszkalną, natomiast jamy nr 1–4 bliżej nieokreśloną funkcję gospodarczą. Fragmenty naczyń

ceramiki delikatnej w zdecydowanej większości są zdobione w stylu żeliezowskim, występowała ceramika z ornamentem bukowogórskim oraz obsydian wskazuje, że osadę tę należałoby zaliczyć do trzeciej fazy kultury ceramiki wstęgowej rytej.

1 Zabytki archeologiczne luźno znalezione na terenie wsi Kraczkowa zwłaszcza z jej południowej części, zawdzięczamy przede wszystkim miłośnikom archeologii jak: Sebastianowi Uchmanowi, Franciszkom Uchmanom (dwóch), Ignacemu Uchmanowi. Zabytki przez nich zebrane znajdują się częściowo w szkole podstawowej w tej miejscowości, u dr Balickiego w Łańcucie wielkiego miłośnika i zbieracza zabytków archeologicznych, w Krakowie w IHKM, w Muzeum w Rzeszowie, a także u wymienionych zbieraczy. Za ich bezinteresowną pracę tą drogą kierownictwo Działu Archeologicznego Muzeum w Rzeszowie składa serdeczne podziękowanie.

2 G. Leńczyk — Nowe stanowiska archeologiczne, Sprawozdania PAU 1948, III s. 163

A. Żaki — Początki rozwoju kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły, Annales UMCS, 1948, s. 186

K. Moskwa — O badaniach i ochronie zabytków archeologicznych w Rzeszowskim, Rzeszów, 1960, s. 23

J. Janowski — Rola przełęcz karpaccich w pradziejach, ZOW, R. XXVII, 1961, s. 98.

Kazimierz Moskwa

Badania ratownicze stanowisk łużyckich w Budach Głogowskich pow. Rzeszów, Piskorowicach pow. Leżajsk oraz Rudniku pow. Nisko

W świetle dotychczasowego stanu badań nad kulturą łużycką w Rzeszowskim łatwo zauważyć, że zasięg największego zgrupowania stanowisk z nią związanych pokrywa się z obszarem lekkich piaszczystych gleb, zalegających środkowe i północne połacie województwa. Obserwacja procesu badawczego, którego owocem jest nakreślony obraz osadnictwa nasuwa przypuszczenie, że na jego powstaniu w poważnym stopniu zaważyła rola gleby. Przy interpretacji osadnictwa, rolę gleby zwykle ocenia się jako czynnika gospodarczego, warunkującego działalność człowieka. W odniesieniu do osadnictwa pradziejowego, opracowywanego w oparciu o źródła odkrywane w ziemi, rola gleby wydaje się być znacznie większą. Od niej uzależnione jest przetrwanie, a także częściowo możliwość odkrycia przez archeologa interesujących nas źródeł. Z powyższego wypływa wiele postulatów dla ochrony zabytków, jak również ich interpretacji przy rozpatrywaniu problematyki pradziejowej. Nie uwzględnienie ich może stać się przyczyną błędnych pojęć o zjawiskach przez dane zabytki reprezentowanych. Nasuwa się przy tym wątpliwość czy obecna znajomość osadnictwa łużyckiego w Rzeszowskim we właściwych proporcjach odzwierciedla nam jego stan pierwotny.

Wykorzystanie znajomości wpływu gleby na stan zachowania zabytków jest bardzo istotne dla możliwości przewidywania zagrożenia ich istnieniu, a tym samym dla usprawnienia działalności konserwatorskiej. Szczególnie potrzeby w tym zakresie zdradzają stanowiska łużyckie, występujące na glebach piaszczystych Rzeszowszczyzny. Właściwości wspomnianych gleb, ułatwiających odsłanianie zabytków, są niewątpliwie przyczyną stosunkowo dużej ich liczby. Ilość nowych odkryć, zwłaszcza przypadkowych wzrasta tu w miarę nasilenia prac ziemnych, dyktowanych potrzebami gospodarki, a także budownictwa. Odkrycia te wymagają niezwłocznej interwencji konserwatorskiej. Zaznaczyć przy tym wypada, że stanowiska znane z wcześniejszych odkryć, głównie wydymowe, niszczone skutkiem działania sił przyrody, zdradzają wiele potrzeb w zakresie ochrony i wymagają coraz większego nakładu środków rzeczowych. Dodać jeszcze trzeba, że dla omawianych zabytków duże niebezpieczeństwo zwiastuje wprowadzana obecnie mechaniczna uprawa, łącząca się z głębszą orką. Wymienione czynniki, w poważnym stopniu zagrażają istnieniu stanowisk łużyckich. Istnienie ich budzi duże obawy, nawet przy pełnym zastosowaniu obecnych metod ratownictwa. W zasa-